



GRZEGORZ PRZEBINDA

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-9581-0214>

Uniwersytet Jagielloński

W DANTEJSKIM KRĘGU LEKTUR PUTINA

IN THE DANTEAN CIRCLE OF PUTIN'S READINGS

The presented article discusses the self-creation of President Vladimir Putin in Russia and the West through references to actual or imagined readings of Russian and foreign literature. Between 2000 and 2024, he publicly mentioned as his favorite and, as he claimed, read authors and thinkers such as Mikhail Lermontov, Alexander Pushkin, Nikolai Gogol, Fyodor Dostoevsky, Leo Tolstoy, Anton Chekhov, Taras Shevchenko, Adam Mickiewicz, Alexander Solzhenitsyn, Vasily Klyuchevsky, Immanuel Kant, Omar Khayyam, Johann Wolfgang von Goethe, Patrick Süskind, Ernest Hemingway, Heinrich Heine, Antoine de Saint-Exupéry, Alexandre Dumas (père), Jules Verne, Ivan Ilyin, Ivan Turgenev, Mikhail Prishvin, Alexander Kuprin, and even Osip Mandelstam and Vladimir Nabokov. While at the beginning such "literary references" were mainly intended to craft his image in the West, including Poland, as a Russian president seeking cooperation with Europe and America, after 2011, Putin — quoting, for instance, Mikhail Saltykov-Shchedrin or *The Jungle Book* by Rudyard Kipling — used them predominantly for argumentative purposes. Currently, after launching a criminal war against Ukraine in February 2022, his persistent references to literature have taken on an Orwellian character, distorting values and meanings, and serving solely to justify this unprecedented imperialist aggression.

Keywords: Putin as a reader of literature, Putin and Russian writers, Putin and western writers

Но всему на этом свете бывает конец.

Будет конец и этой повести.

А. Чехов, *Скверная история*¹

Literatura w szerokim sensie pełni w autokreacji Putina w Rosji — a w pierwszych ośmiu latach jego prezydentury spełniała także na Zachodzie — rolę naprawdę niepoślednią. Tym bardziej że odwieczny prezydent FR starał się od razu przypodobać każdemu, kto go w tej sprawie indagował, również więc i tym dziennikarzom w Europie, którzy — pytając go o upodobania dotyczące literatury zagra-

¹ А. П. Чехов, *Скверная история. Нечто романообразное*, w: *Полное собрание сочинений и писем*. В 30 томах, Наука, Москва 1974–1982, т. 1 (1974), s. 220.

nicznej i rosyjskiej, już w pierwszych miesiącach jego prezydenckich rządów — sądzili, że rozszyfrują w ten sposób zagadkę *Who is mister Putin?* Dziś bardzo dobrze wiadomo, kim się stał, więc jego obecne odwołania do literatury mają już tylko orwellowski, odwracający wartości i znaczenia charakter, stanowiąc jedynie uzasadnienie obecnej wojny.

Aktualny prezydent Rosji przejawia na froncie okołoliterackim — zresztą tak samo, jak jego nauczyciel i mistrz Stalin — gusta głównie dziewiętnastowieczne. Jego bowiem konstatacja, sformułowana na Kremlu w wywiadzie dla Adama Michnika 14 stycznia 2001 roku, że w gronie swoich pisarzy ulubieńców, prócz Lermontowa, Tołstoja i Dostojewskiego, widzi on także Błoka i Mandelsztama², jest — poza skrajnie tragicznym komizmem tej wypowiedzi — czymś absolutnie odosobnionym. Natomiast z tej dawnej, dziewiętnastowiecznej przestrzeni Władimir Putin nawet pacyfistę Lwa Tołstoja potrafi teraz zaprząć w służbę na wojnę, co czynił np. 18 stycznia 2023 roku w Petersburgu, na spotkaniu z weteranami³ II wojny światowej:

Wystarczy otworzyć i poczytać sobie Lwa Tołstoja, gdy mówi on, że [w 1812 r. — G.P.] nadeszła tylko jakoby francuska armia, a w rzeczywistości była to cała Europa, jako że w tym czasie Napoleon miał pod swą kontrolą praktycznie całą Europę kontynentalną. [...] To samo powtórzyło się podczas Wielkiej Wojny Ojczyźnianej — po tym jak Hitler postawił pod swą kontrolę także całą kontynentalną Europę. I tutaj, na leningradzkim froncie, podczas blokady Leningradu dokonywali zbrodni przedstawiciele różnych państw⁴.

Literatury dwudziestowiecznej Putin, jako się rzekło, w ogóle w zasadzie nie przywołuje, a gdy chodzi o pisarzy nam współczesnych,

² W. Putin, *Nie wolno mi się bać*, wywiad przeprowadził A. Michnik, „Gazeta Wyborcza”, <https://classic.wyborcza.pl/archiwumGW/1639660/NIE-WOLNO-MI-SIE-BAC> (20.12.2024). Poznikały z tekstu wywiadu, nie wiedzieć czemu, wszystkie co do jednego pytania stawiane Putinowi przez Michnika, co znacznie dzisiaj utrudnia zrozumienie toku jego ówczesnej argumentacji.

³ Jeżeli od ukończenia wojny w 1945 do spotkania z Putinem w roku 2023 minęło 78 lat, to ci domniemani weterani zważywszy nawet, że na front powoływano już siedemnastolatków — musieliby mieć, i to co najmniej, niebagatelne 95 lat. To zresztą tylko tacy, którzy poszliby na front dopiero w ostatnim roku wojny, a ci — co np. już w roku 1941 — całe 99.

⁴ *Встреча с ветеранами Великой Отечественной войны, жителями блокадного Ленинграда и представителями общественных патриотических объединений*, <http://www.kremlin.ru/events/president/news/70367> (ten i wszystkie poniższe linki do źródeł w sieci były dostępne w momencie kierowania tekstu do druku 20 grudnia 2024 r.).

to odnosi się do nich bynajmniej nie podług kryteriów literackich. Twórców przeciwnych wojnie, a już szczególnie tych, którzy z kraju wyemigrowali — Borisa Akunina, Dmitrija Bykowa, Ludmiłę Ulicką, Dmitrija Głuchowskiego, Wiktora Szenderowicza i innych — nie tylko zabrania wydawać i wycofuje ich książki z księgarń, ale i piętnuje mianem „agentów zagranicznych” lub wręcz oskarża o terroryzm i skazuje zaocznie na srogie kary wieloletnich łagrów. Natomiast tzw. Z-pisarzami — w rodzaju militarysty Zachara Prilepina albo licznego grona prowojennych poetów młodszego i średniego pokolenia — w ogóle się nie zajmuje, zgodnie w końcu z zasadą stosowaną odwiecznie przez KGB, także ongiś w stosunku do niego — żeby nie przyjmować od razu w swoje szeregi ochotników zanadto gorliwych.

Cały deklarowany przez Putina spis jego lektur i związanych z tym fundamentalnych problemów obecnej wojny spróbuję przeanalizować na podstawie źródeł istniejących na razie, co zrozumiałe, przeważnie w sieci. Będę przy okazji poniżej wspominał, że jedną z bardziej ulubionych lektur samego Adolfa Hitlera był *Don Kichot*, co nie przeszkodziło temu führerowi nakazać stracić na gilotynie, i to zaledwie miesiąc przed końcem wojny, heroicznego pastora ewangelickiego Dietricha Bonhoeffera, który to wielkie, ponadczasowe dzieło Cervantesa przez całe swe dojrzałe życie wręcz uwielbiał⁵. Putin zaś ze swej strony — o czym też opowiem nieco więcej poniżej — lubi się aż dotąd powoływać (tak samo, jak wcześniej Stalin) na wielkiego Czechowa, co mu bynajmniej nie przeszkodziło w zamordowaniu Aleksieja Nawalnego, którego ostatni list wysłany z łagru na wolność zawierał bardzo głębokie refleksje o trzech ponurych opowiadaniach autora *Trzech siostr*. Zabiły wkrótce przez Putina Nawalny — po przedśmiertnej, jak się wkrótce okaże, lekturze za drutem kolczastym opowiadań Czechowa *Moje życie*, *Trzy lata*, a przede wszystkim *W wqwozie*, dostrzegł w nich wątki i motywy zapowiadające „cynkowe trumny” („ładunek 200”), w jakich przywożono do kraju trupy żołnierzy z Afganistanu i Czeczenii, a dzisiaj — z napadniętej przed dwoma laty Ukrainy:

Takiego przygnębienia — stwierdza tuż przed swą zgubą Nawalny — w opisie beznadziei i nieszczęść nie odnajduję nawet u FMD [Fiodora Michajłowicza Dostojewskiego — G.P.]. Naprawdę, skończyłem czytanie *W wqwozie* i gapilem się tępo w ścianę przez kolejnych pięć minut. Zupełnie jak po obejrzeniu filmu

⁵ A. Morawska, *Chrześcijanin w Trzeciej Rzeszy*, Biblioteka „Więzi”, Warszawa 1970, s. 50.

W DANTEJSKIM KRĘGU LEKTUR PUTINA

[Bałabanowa] *Ładunek 200* [z 2007 r.]. Kto by mi potrafił powiedzieć, że najmroczniejszym rosyjskim pisarzem jest właśnie Czechow? [...] Winniśmy czytać klasyków! Nie znamy ich przecież!

Poniżej cały ów list Aleksieja Nawalnego, skierowany do rosyjskiego dziennikarza na wygnaniu — Siergieja Parchomienki (za pośrednictwem żony Aleksieja — Julii).

Юле. Для Сергея.
Сергей, привет.
Вчера написал про Горюхина, а тебе пишу про Тихова!
Я был вхожу из комнаты оставив там поганые книги. А те,
что были пропала на земле.
Приехал и говорю в коридоре: принесите пометки 200-го
из библиотеки. Выбор был при в тогу „Воскресение”,
„Преследование и наказание” и ... рассказы и пьесы Тихова.
Ну, думаю, как по заказу. Ты написал мне про пьесы и
воот оми.
Из первой же я узнал откуда взялась фраза „В Греции есть все”,
которую так произносит в моем доме — у родителей во все. Из
„Свердлов”. Но потом меня три дня: затем ты одобряешь решение и
АПЧ отнесется без внимания и что всех остальных мне выжуривать
половину листов. Так что пьесы остались в моем доме отпра-
ты, ути. Зато сохранилась книга рассказов. И, конечно, я пишу и
на думал, что надо погнаться — тебе написать. Со мной у нас
(из думал мне минимума) остался выжуривание, что рассказы
Тихова это тоже просеивание маленькие пьески. Тина, сест-
ры, но не пьесы „Белый”, „Кривобок”. Что там еще в мире
живают? Человек в футляре.
И тут я прочитал весь этот требованный „Груз-200” из конца
19-го века. Мои пьесы, Три короля, Воровы и т.д. Я только узнаю
при этом смысле беззастенчивости и беззастенчивости и у РМД не повою. Разве,
доплати „Воровы” и еще 5 минут пишу в стену сюжет. Только
как тебе просит „Груз-200”. Кто бы мне сказал, что самый
прямой русский писатель — Тихов. Так что ты, конечно, проб.
Народ твой классик! Мы ее не знаем! Обширно. А.

List z niewoli Aleksieja Nawalnego do Siergieja Parchomienki, luty 2024.
Źródło: Telegram, Пархомбиро, <https://t.me/sparkhomenkovoice/2749>

Władimir Putin nie jest oczywiście pierwszym dyktatorem Europy,
który w swoich bynajmniej nie literackich celach posługuje się cyta-

tami z literatury, jaką w lepszy czy gorszy sposób poznał. Liderem jest tu bez wątpienia Stalin, o którym współczesny znawca jego biografii podkreśla, że „był on najbardziej czytany władcą Rosji od Katarzyny Wielkiej do Władimira Putina, włączając w to nawet Lenina, który z całą pewnością był intelektualistą i korzystał z dobrodziejstw szlacheckiego wykształcenia”. Księgozbiór Stalina liczył gigantyczne 200 000 tomów, „mocno podniszczonych od ciągłego czytania”. Jego córka Swietłana Allilujewa odnalazła w bibliotece ojca książki najprzeróżniejsze — „od *Życia Jezusa* [prawdopodobnie Renana — G.P.] do powieści Galsworthy’ego, Wilde’a, Maupassanta, a później Steinbecka i Hemingwaya”. Z kolei wnuczka Stalina opowiadała, że „dziadek czyta Gogola, Czechowa, Victora Hugo, Thackeraya i Balzaka”, natomiast już na starość „odkrywał Goethego” i nadal „uwielbiał Zolę”, podobnie jak *Ostatniego Mohikanina* Coopera. Tym potrafił nawet zaskoczyć jakiegoś młodego tłumacza, witając go okrzykiem czerwonoskórych: „Wielki wódz pozdrawia bladą twarz!”⁶. Mając gusta — dokładnie tak jak teraz Putin — jawnie dziewiętnastowieczne, „zawsze bardziej cenił Puszkina i Czajkowskiego niż Achmatową i Szostakowicza”, żywił podziw dla „wielkiego psychologa” Dostojewskiego, ale zabronił wydawania jego książek, ponieważ „wywierają zły wpływ na młodzież”. Czytał zarazem swoim dwóm synom, i to ponoć z wielkim rozbawieniem, satyryczne opowiadania Michaiła Zoszczenki, ale potrafił zarazem rzucić z wisielczym humorem podczas takiej lektury: „W tym miejscu towarzyszy Zoszczenko przypomniał sobie o GPU i zmienił zakończenie”⁷.

Drugim jaskrawym przykładem w tej samej „literackiej dziedzinie” może być największy, tuż przedwojenny niemiecki towarzysz Stalina — nie kto inny, jak przywódca Trzeciej Rzeszy ze swą biblioteką, o czym powstała już w roku 2008 nawet osobna książka autorstwa Timothy’ego A. Rybacka *Prywatna biblioteka Hitlera*. Jednakże podtytuł tej pionierskiej pracy — *Książki, które go ukształtowały* — jest moim zdaniem wielce niefortunny. To przecież, że przyszły autor *Mein Kampf* czytał w młodości z wypiekami na twarzy np. *Winnetou* Karola Maya, nie świadczy chyba o tym, że któryś z nich — autor czy bohater — miał jakikolwiek wpływ na późniejsze masowe zbrodnie i ludobójstwo tego wodza niemieckich nazistów? Tym bardziej, że Ryback wspomina, iż Hitler znał również „dobrze Pismo Święte, miał też przepięknie oprawiony w cielejącą skórę ze złotymi tłoczeniami egzem-

⁶ S. Montefiore, *Stalin. Dwór czerwonego cara*, przeł. M. Antosiewicz, Wydawnictwo Magnum, Warszawa 2004, s. 96.

⁷ Tamże, s. 97.

plarz *Worte Christi* (Słowa Chrystusa)”, a „oprawa do dziś zachowała jedwabistą miękkość”⁸... Skądinąd wszystkie podobne książki sąsiadowały w bibliotece Hitlera jeszcze i z antysemicką rozprawą Henry’ego Forda *The International Jew. The World’s Foremost Problem* (Międzynarodowy Żyd. Główny światowy problem, 1920) albo fachową pracą o gazach trujących — z wyrazistym rozdziałem o cyjanowodorze, znanym potem jako Cyklon B⁹.

W obliczu powyższego już w tym miejscu dobitnie podkreślę, że tytuł tego artykułu — *W dantejskim kręgu lektur Putina* — w żadnej mierze nie sugeruje jakiegokolwiek „winy” samej literatury, lecz tylko i wyłącznie infernalny wymiar pokrętnych operacji myślowych (w tym i czytania) dzisiejszego władcy wielkiej Rosji — od Kaliningradu nad Bałtykiem aż po Sachalin i Wyspy Kurylskie na Pacyfiku.

MIĘDZY UNIWERSYTEM A KGB

Niedługo po tym, jak Putin został mianowany 31 grudnia 1999 roku przez ustępującego prezydenta Jelcyna na „pełniącego obowiązki prezydenta”, udzielił on wywiadu trójce dziennikarzy rosyjskich, który niebawem ukazał się w Moskwie w formie książkowej. Niejako motto do tej publikacji — która dziś, z powodu choćby widocznej tam ówczesnej względnej szczerości, ukazać by się absolutnie nie mogła — stanowi następujący fragment z owego wywiadu-rzeki:

W rzeczywistości mam bardzo proste życie, widać je całe jak na dłoni.
Szkółę skończyłem, poszedłem na uniwersytet.
Uniwersytet skończyłem — do KGB.
Z KGB skończyłem — i znowu na uniwersytet.
Z uniwersytetu do Sobczaka [ówczesnego, w latach 1990–1991, przewodniczącego rady miejskiej Leningradu — G.P].
Potem do Administracji Prezydenta.
Stamtąd — do FSB.

⁸ T.A. Ryback, *Prywatna biblioteka Hitlera. Książki, które go ukształtowały*, przeł. z języka angielskiego M. Szuber, Świat Książki, Warszawa 2010.

⁹ Tamże.

Potem naznaczyli premierem.
A teraz — p.o. prezydenta. I tyle!¹⁰

Jeśli rzeczywiście „tyle” — to jedynie pod warunkiem, że uzupełnimy ów minibiogram jeszcze wzmianką o służbie Putina jako kagiebisty — w Dreźnie w ówczesnym NRD, gdzie pełnił on zarazem funkcję wywiadowcy. O swoich zaś dotychczasowych lekturach, do owego roku 2000, p.o. prezydenta Putin wypowiada się stosunkowo skromnie (może i dlatego, że wprost o to niepytany). Ale warto przytoczyć jednak barwny wyimek z jego ówczesnych zwierzeń, szczególnie w sytuacji, gdy dziś-siejszy Putin ma przecież usta pełne odwołań do świętych ksiąg religii:

W naszej komunalce, w jednym z mieszkań, żyła rodzina żydowska — stareńki dziadunio z babcią i ich córka Chawa. [...] Byli prawdziwymi Żydami, w soboty nie pracowali, a dziadek obowiązkowo od rana do nocy męczył Talmud — bu-buu-buu... Kiedyś nie wytrzymałem i zapytałem go, coś tak bębni. Objął mi, co to za książka i od razu straciłem zainteresowanie¹¹.

A chociaż o swojej już lekturze opowiada tylko raz, to jednak — szczególnie, gdy uwzględnimy jego późniejsze działania w NRD jako kagiebisty i szpiega wobec Zachodu — w niezwykle charakterystycznym kontekście.

Jeszcze nim ukończyłem szkołę, poczułem chęć pracy w wywiadzie, chociaż wydawało mi się to nieosiągalne, niczym lot na Marsa. Czytałem książki, oglądałem filmy. [...] Literaturę czytałem, nawet jakieś czasopismo prenumerowałem. Ale potem książki i filmy typu *Tarcza i miecz* wykonały swą robotę. Najbardziej mną wstrząsało, jak małymi naprawdę siłami, siłami wyłącznie jednego człowieka, można osiągnąć to, czego nie mogły wykonać całe armie. Jeden wywiadowca decydował o losach tysięcy ludzi. Tak to w każdym razie wtedy rozumiałem¹².

Uściślijmy, że *Tarcza i miecz* (1965) to powieść Wadima Kożewnikowa o radzieckim wywiadowcy na tyłach hitlerowskich Niemiec podczas wojny. Stał się on podstawą radzieckiego serialu, który po wejściu na ekrany w roku 1968 zyskał dużą popularność. Putin nic już natomiast nie wspomina, że gdy miał dwadzieścia lat z okładem, to w sowieckiej telewizji w sierpniu 1973 roku zaczęto emitować jeszcze

¹⁰ *От первого лица. Разговоры с Владимиром Путиным*, Вагриус, Москва 2000, s. 5. Współrozmówcy Putina, na okładce ani na stronie tytułowej nieuwzględnieni, to — Natalia Geworkian, Natalia Timakowa i Andriej Kolesnikow. Jeśli nie podaję nazwiska tłumacza, przekład mój — G.P.

¹¹ Tamże, s. 14.

¹² Tamże, s. 24.

słynniejszy serial *Siedemnaście mgnień wiosny* według powieści Juliana Siemionowa, a opowiadający o standartenführerze Maxie Otto von Stirlitzu, czyli radzieckim wywiadowcy pułkowniku Isajewie, który działał w schyłkowej już hitlerowskiej Trzeciej Rzeszy. Stirlitz miał pozyskiwać sekretne informacje o kontaktach upadających hitlerowskich Niemiec z zachodnimi aliantami, aby przeszkodzić separatystycznemu, pomijającemu ZSRR porozumieniu. Dwunastoodcinkowy serial z Wiaczesławem Tichonowem w roli głównej zyskał w ZSRR niebywałą popularność i wzięte z niego cytaty weszły na stałe do radzieckiego folkloru, a sam Putin dwa lata potem wstąpił właśnie do KGB. To zaś we wrześniu roku 2018 pozwoliło brytyjskiemu krytykowi filmowemu sformułować nawet na łamach londyńskiego „Guardiana” przypuszczenie, że lawinowo narastająca kariera Putina już w Rosji XXI wieku możliwa była także dzięki utożsamianiu go przez „lud rosyjski” właśnie ze Stirlitzem¹³.

Jakkolwiek by było, to w tamtym wywiadzie-rzece z 2000 roku Putin już niczego więcej — poza wspomnianym Talmudem oraz *Tarczą i mieczem* — o swoich dotychczasowych „literackich przygodach” nie wspomniał.

WYPADY W STRONĘ LITERATURY ZAGRANICZNEJ (2000–2011)

Zrobił to natomiast już jako świeżo upieczony prezydent Federacji Rosyjskiej, gdy 7 lipca 2000 roku, tak oto odpowiadając na Kremlu na pytanie dziennikarza „Paris-Match”, czy jako agent służb specjalnych ZSRR miał w ciągu szesnastu lat służby jeszcze czas na czytanie: „Niedawno przeczytałem Nabokova. Lubię czytać klasykę rosyjską, zwłaszcza Dostojewskiego i Tolstoja. Bardzo lubię Hemingwaya. Kiedyś naprawdę kochałem Saint-Exupéry’ego, *Małego Księcia* nauczyłem się na pamięć”. Dziennikarz dopytywał: „A Aleksander Dumas?”. Putin:

Kiedyś byłem całkowicie pochłonięty Dumasem. W pewnym momencie myślałem nawet, że zwariowałem (śmiej). Tak naprawdę, gdy skończyłem czytać wszystkie jego powieści, odczułem jakąś pustkę, poczułem się wyczerpany. Nie

¹³ A. Male, *Russia’s answer to James Bond: did he trigger Putin’s rise to power?*, „Guardian”, <https://www.theguardian.com/tv-and-radio/2018/sep/11/russias-answer-to-james-bond-did-he-trigger-putins-rise-to-power-seventeen-moments-spring> (20.12.2024).

wiedziałem, co mam dalej robić, bo po przeczytaniu tych książek nic już nie wydało mi się interesujące.

Dziennikarz zwrócił uwagę, że autor *Trzech muszkieterów* kilkakrotnie odwiedził Rosję, lubił ją i pisał o niej: „To on powiedział, że osoba, która siedzi tutaj na Kremlu, po spędzeniu w tym miejscu już kilku miesięcy, nie potrafi ocenić, jak żyją zwykli ludzie w Rosji. Ujął to mniej więcej tak: ‘Oto prezydent lub car siedzi sobie na Kremlu. I co widzi ze swojego okna? Nic’”. Putin, dzisiaj powszechnie znany jako człowiek z bunkra, jeszcze w lipcu owego 2000 roku zareagował na impresję Dumasa następująco: „Myślę, że miał on całkowitą rację. I dotyczy to nie tylko ludzi na Kremlu, ale w ogóle wszystkich, którzy zajmują stanowiska rządowe, ponieważ największą plagą ludzi zajmujących wysokie stanowiska w rządzie (i osobiście, i w sensie zawodowym) jest wysoki stopień izolacji”¹⁴.

A 18 września 2001 roku Putin, w wywiadzie dla niemieckiej gazety „Bild”, pochwalił wiersz *Loreley* Heinego oraz Goethego *en total*. Ubolewając, że ze współczesną literaturą niemiecką „nie jest już tak dobrze zaznajomiony, jak chciałby”, wymienił jeszcze na końcu Patrycka Süskinda¹⁵. I może nie od rzeczy będzie tu wspomnieć, że główne dzieło tego ostatniego — *Pachnidło. Historia pewnego mordercy* (1985) opowiada o człowieku, który w pogoni za idealnym zapachem popełnia szereg obsesyjnych zbrodni.

Już natomiast w czerwcu 2007 roku na konferencji prasowej w Petersburgu Putin zwierzył się, w jaki sposób walczy ze złym nastrojem. Okazało się, że pomaga mu w tym nie tylko wierny pies Koni, ale i poezja perskiego poety Omara Chajjama, którego tom otrzymał właśnie w podarunku od swej ówczesnej żony Ludmiły¹⁶. Tymczasem już półtora roku po rozpęтaniu obecnej wojny Putin przywołał wiersz tego samego Chajjama — *notabene* z przeinaczeniami — jako dowód na wyobcowanie z narodu rosyjskiego tych, którzy występują przeciw „specjalnej operacji wojskowej”: „Kropla w morzu zapłakała, gdy się z nim rozstała [...]. Światło i cień pojętnie dzielą świat na części”¹⁷.

¹⁴ M. Halter, *Interview with the French weekly Paris-Match*, <http://www.en.kremlin.ru/events/president/transcripts/24166> (20.12.2024).

¹⁵ *Что читает Владимир Путин*, „Коммерсантъ Власть”, 20.01.2014, <https://www.kommersant.ru/doc/2386556> (20.12.2024).

¹⁶ *Любимый поэт президента*, „Фонтанка.ру”, 19.06.2007, <https://www.fontanka.ru/2007/06/19/053/?ysclid=m46u6fdyw3719728805> (20.12.2024).

¹⁷ *Путин представил свою версию афоризма Омара Хайяма*, „МКРУ”, 17.11.2023, <https://www.mk.ru/culture/2023/11/17/putin-predstavil-svoyu->

Ociepłał natomiast swój „literacki wizerunek” w roku 2011 w amerykańskim piśmie „Outdoor Life”, dowodząc bycia za pan brat z naturą, w tym i zamilowaniem do myślistwa oraz rybołówstwa. Wspominał przy tym oczywiście *Zapiski myśliwego* Turgieniewa, ale także i myśliwskie opowiadania Michaiła Priszwina, znane po polsku jako *Szumi zieleń*. Czytelników amerykańskich, a w tle także i tych ewentualnych francuskich, uraczył wyznaniem, że od zarania lubił prozę Jacka Londona, Juliusza Verne’a i Ernesta Hemingwaya (jego *Pożegnanie z bronią*, *Komu bije dzwon*, *Stary człowiek i morze*): „Bohaterowie przedstawieni w ich książkach, odważni i zaradni ludzie wyruszający na ekscytujące przygody, z pewnością ukształtowali moje wnętrze i podsycili moją miłość do przyrody”¹⁸. Szkoda skądinąd, że amerykańscy dziennikarze nie byli choć na tyle zorientowani, aby zapytać Putina, dlaczego powieść Hemingwaya *Komu bije dzwon* była w ZSRR bardzo długo zakazana, a w masowym nakładzie dla prawdziwych czytelników ukazała się dopiero, nadal zresztą ocenzonej, w pamiętnym roku 1968?¹⁹. Putin ze swej strony był już wtedy pogrążony po uszy w *Tarczy i mieczu*, więc naprawdę trudno dać nawet wiarę, że wielką powieść *Komu bije dzwon* w ogóle kiedykolwiek dzierżył w ręku.

Dodajmy, że chwalać się lekturą Hemingwaya, Putin czynił to jako przejściowy premier FR, ale już niebawem — po stłumieniu „śnieżnej rewolucji” w Rosji na przełomie lat 2011 i 2012 — rozpocznie on swój marsz na trwającym po dziś dzień szlaku prezydentury zapewne dożywotniej. I już w kwietniu 2021 roku, to jest w pierwszej połowie czwartej takiej kadencji, w orędziu do Zgromadzenia Federalnego znowu się posłużył odwołaniem do Kiplinga, tyle że tym razem zdecydowanie już przeciwko Zachodowi z Ameryką włącznie. Nawiązując

versiuyu-aforizma-omara-khayyama.html?ysclid=m46u4j4s97736668043 (20.12.2024).

¹⁸ Vladimir Putin Gave Written Interview to US Magazine „Outdoor Life”, „Ореанда. Информационное Агентство”, 19.05.2011, <https://www.oreanda-news.com/en/gosudarstvo/politic1/article551788/> (20.12.2024).

¹⁹ Р. Орлова, *Хемингуэй в России. Роман длиною в полстолетия*, Ardis, Ann Arbor 1985, s. 55. Powieść ujrzała światło dzienne w trzecim tomie legendarnych czterotomowych dzieł Hemingwaya po rosyjsku, opublikowanych przez moskiewskie wydawnictwo Художественная литература, dzięki m.in. staraniom Konstantina Simonowa, autora słynnej wojennej trylogii *Żywi i martwi* (1959–1974).

bowiem do bardzo nieprzechylnej atmosfery, jaka zaczęła się rodzić, skądinąd nie bez kozery, w Europie wokół jego Rosji, posłużył się cytatem z *Księgi dżungli*.

Doczepiają się do Rosji to tu, to tam bez żadnej przyczyny. I oczywiście pojawia się wokół nich od razu — jak wokół Shere Khana [tygrysa bengalskiego w *Księdze dżungli* — G.P.] — wszelaka drobnica typu Tabaqui [szakał, skądinąd szpieg Shere Khana — G.P.]. Wszystko jest jak u Kiplinga, popiskują, aby udobruchać swojego seniora. Kipling to wielki pisarz²⁰.

„Shere Kan” to w oczach obecnego Putina oczywiście Ameryka, a „drobnica typu Tabaqui” — to z kolei Europa Zachodnia, Środkowa i Wschodnia — Polska, Litwa, Łotwa i Estonia, a może także i przeznaczona już wtedy jako cel rosyjskiej agresji Ukraina.

LERMONTOW, PUSZKIN, SAŁTYKOW-SZCZEDRIN, CZECHOW

Mało kto poza Rosją ma chyba świadomość, że Putin od roku 2012 w gronie swoich ulubionych pisarzy rosyjskich często wymienia Michaiła Lermontowa (1814–1841), poetę i prozaika okresu romantyzmu, zmarłego bardzo młodo po fatalnym pojedynku. Obecny despota Rosji po raz pierwszy odwołał się publicznie do jego twórczości w lutym 2012 roku na moskiewskich Łużnikach, podczas kampanii prezydenckiej. Przebiegała ona pod hasłem „Obронimy Rosję”, a Putin przyrównywał sytuację kraju w 2012 roku do zagrożeń roku 1812, gdy na Rosję napadał wraz z międzynarodową Wielką Armią Napoleon. Wołał zatem ówczesny premier Putin: „Bitwa o Rosję trwa nadal. Zwycięstwo będzie nasze... i jakże w tej sytuacji nie przywołać Lermontowa i jego cud-bogaterów, którzy przed bitwą o Moskwę poprzysięgli wierność ojczyźnie, marzyli, by za nią umrzeć”²¹. I rzeczywiście przywoływał fragment z kultowego dla wszystkich Rosjan poematu Lermontowa *Borodino*, napisanego w 1837 roku, na dwudziestą piątą rocznicę bitwy:

Hej chłopcy — Moskwa jest za nami!
Umrzjmy u jej bram,

²⁰ Путин назвал Киплинга великим писателем, „Свободная пресса”, 21.04.2021, <https://svpressa.ru/politic/news/296203> (20.12.2024). Oficjalny tekst: Послание Президента Российской Федерации от 21.04.2021 г. б/н (О положении в стране и основных направлениях внутренней и внешней политики государства), <http://www.kremlin.ru/acts/bank/46794/page/1> (20.12.2024).

²¹ Владимир Путин: „Умремте ж под Москвой!”, „Радио Свобода”, 23.02.2012, <https://www.svoboda.org/a/24493226.html> (20.12.2024).

Jak nasi bracia umierali!
I myśmy umrzeć obiecali,
I obietnicy dotrzymali
Pod Borodinem, tam²².

Po następnych dwóch latach, 15 października 2014 roku, Putin odwiedził z okazji dwóchsetlecia urodzin Lermontowa jego rodzinną posiadłość Tarchany pod Penzą i złożył na grobie poety sto szkarłatnych róż²³. Najbardziej go przy tym intrygowało, czy młody Lermontow sam zdecydował, że wyprawi się na wojnę na Kaukaz, czy też nakłoniła go do tego babcia. Dyrektorka muzeum odparła, że decyzję podjął jak najbardziej sam poeta, dodając:

Jeszcze bardzo niewiele mówimy o Lermontowie, jest on bardzo mało czytany i mało kto dogłębnie rozumie jego utwory. Informująca o tym wszystkim Agencja TASS reasumowała: „Dyrektorka muzeum jest przekonana, że wielu współczesnych ludzi odnaleźć może u Lermontowa nie tylko rozmyślania, ale i sprawdzone osobistym doświadczeniem porady. Tak więc, wedle jej słów, istnieje [w muzeum — G.P.] cały program dla ludzi, którzy powrócili ze służby [wojennej — G.P.] z punktów zapalnych. W owym programie jest mowa o tym, jak Lermontow przywykał do życia to w cywilu, to na wojnie. [...] Badacze podkreślają, że Lermontow pięknie się pokazał w służbie wojennej, „wojował niezwykle dzielnie, w siodle był pierwszy, a w wypoczynku — ostatni”²⁴.

Akt trzeci w spotkaniach Putina z Lermontowem nastąpił 6 października 2016 roku, gdy podczas gali „Nauczyciel Roku” prezydent FR poinformował zebranych, że na jego biurku stale leży książka poety, po którą zawsze sięga, gdy „tylko chce się oderwać od rutyny”²⁵. Podczas ówczesnej konferencji prasowej, odpowiadając na pytanie usłużnej dziennikarki, kogo też uważa za „zdrajców narodu”, Putin ponownie przywołał Lermontowa, najpierw znowu jako autora owego patriotycznego poematu *Borodino*, ale i jako twórcę wiersza o „Rosji nieumytej”, „ojczyźnie panów i niewolników”²⁶. Wspomnieć trzeba jesz-

²² M. Lermontow, *Wybór poezji*, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1972, s. 56. Wiersz przełożył L. Podhorski-Okołów.

²³ А. Дружинин, Путин посетил Лермонтовский музей в Тарханах и возложил к могиле поэта сотню алых роз, „ТАСС”, 15.10.2014, <https://tass.ru/kultura/1510371> (20.12.2024).

²⁴ Tamże.

²⁵ А. Братерский, Оппозиционер царю, друг президенту. Иногда президент России изъясняется стихами, „газета.ru”, 06.10.2016, https://www.gazeta.ru/culture/2016/10/06/a_10233287.shtml?ysclid=lv3jalz9ar236304085 (20.12.2024).

²⁶ Tamże.

cze, że romans Putina z Lermontowem trwa po dziś dzień, jako że 14 grudnia 2023 roku, podczas ogólnokrajowej „Linii bezpośredniej”, prezydent FR znowu sam ogłosił, że tomik poety trzyma przy łóżku w swej sypialni: „Był on genialnym młodym człowiekiem. Bardzo mnie interesuje, w jaki sposób tacy genialni ludzie tamtych czasów rozumowali, jakie były ich wartości i jak się to ma do dnia dzisiejszego. [...] Czytam z zadowoleniem”²⁷.

Wspominane wcześniej słowa Lermontowa o „Rosji nieumytej”, o „kraju niewolników i panów” pochodzą z wiersza powstałego w 1840 roku, gdy poeta udawał się na zesłanie na Kaukaz. Oto ten liryk w całości w tłumaczeniu polskim Anny Kamińskiej:

Żegnaj mi, Rosjo nieumyta,
Ojczyzno panów i niewolnych,
I ty, mundurów ćmo błękitna,
I ty, narodzie im powolny.

Może kaukaskich gór zwaliska
Od twoich baszów mnie ustrzegą,
Od uszu ich słyszających wszystko,
Od oka ich wszechwidzącego²⁸.

Jeden z rzeszy rosyjskich politologów-putinistów, niejaki Konstantin Kałaczew, ogłosił jeszcze w 2016 roku, że „zainteresowanie Putina Lermontowem to kolejny dowód złożoności świata wewnętrzniego prezydenta, gdzie jest obecne miejsce na refleksję”. „Ekspert” ów dodał, że „twórczość Lermontowa śmiało można rekomendować wszystkim putinoznawcom, którzy próbują się rozeznać w psychologii WWP [Władimira Władimirowicza Putina]”²⁹. Ale wcale nie trzeba być żadnym „putinoznawcą”, by widzieć, że opisana przez Lermontowa rzeczywistość panów i niewolników w Rosji cara Mikołaja I w Rosji Putina bynajmniej nie straciła swej złowrogiej aktualności.

Tymczasem we wrześniu 2018 roku Putin oznajmił wobec dziatwy szkolnej, że „za każdym razem, gdy czyta Gogola, śmieje się z zadowoleniem”, dodając że „trudno mu odpowiadać na pytanie o ulubione

²⁷ „Прямая линия” с Владимиром Путиным. Путин рассказал о любви к произведениям Лермонтова, „Известия”, 14.12.2023, <https://iz.ru/16-20597/2023-12-14/putin-rasskazal-o-liubvi-k-proizvedeniiam-lermontova> (20.12.2024).

²⁸ M. Lermontow, *Wybór poezji...*, s. 125.

²⁹ А. Братерский, *Оппозиционер царю...*

książki, spektakle, muzykę, bo jest ich aż tak dużo”³⁰. Konsekwentnie w tym samym wrześniu 2018 roku Putin zaczytywał się wręcz manifestacyjnie w Duszanbe w Tadżykistanie — podczas kolejnego szczytu Wspólnoty Niepodległych Państw — *Eugeniuszem Onieginem* Puszkina³¹. Jednak jedynym konkretnym utworem Puszkina, który odnosi bez wątpienia do siebie jest *Exegi monumentum (Dźwignąłem pomnik swój, nie trudem rąk ciosany)*. Dowiódł tego choćby na inauguracji roku szkolnego 2023, cytując pierwszą strofę wiersza i tak to klarując zasłuchanym uczniom: „Człowiek musi odnaleźć siebie, a jeżeli już się odnajduje, to rodzi się u niego szansa, by realizować się maksymalnie — i czerpać radość z tego, co czyni. Mając zarówno efekt, jak i uznanie”³².

Odwołując się więc teraz głównie do literatury rosyjskiej, Putin nawet podświadomie pragnie uchodzić w oczach masy poddanych nie tylko — niczym ulubiona przezeń Katarzyna II — „za władcę oświeconego”, ale także i za sympatycznego „Władimira Władimirowicza”, potrafiącego sypać jak z rogu obfitości stosownymi na daną okazję cytatami z rosyjskich klasyków. Mówiąc na przykład już w kwietniu 2021, o zagrożonym — ze względu na protest USA, Litwy, Łotwy, Estonii, Polski i Ukrainy — gazociągu „Nord Stream — 2” przywoływał obraz z Sałtykowa Szczedriny:

Był u nas taki pisarz klasyk Sałtykow Szczedrin, u którego mamy bohatera generała — gdy znalazł się on w lesie, to posyłał swojego ordynansa po bułeczki, sądząc, że rogaliki i bułeczki rosną na drzewach. Według mnie niektóre siły polityczne [na Zachodzie — G.P.] uważają, że również elektryczność bierze się po prostu z gniazdka³³.

Putin ma tu oczywiście na myśli znaną każdemu uczniowi w Rosji *Opowieść o tym, jak jeden chłop nakarmił dwóch generałów*³⁴, usta-

³⁰ Путин смеется, когда перечитывает Гоголя, „газета.ru”, 01.09.2018, https://www.gazeta.ru/social/news/2018/09/01/n_11980957.shtml (20.12.2024).

³¹ А. Борисов, „Онегин” интереснее: Пушкин помог Путину на саммите. Путин зачитывался Пушкиным на саммите в Душанбе, „газета.ru”, 28.09.2018, https://www.gazeta.ru/culture/2018/09/28/a_12001717.shtml (20.12.2024).

³² Путин цитатой из Пушкина ответил на вопрос о состоявшемся человеке, „РБК” (РосБизнесКонсалтинг), 01.09.2023, <https://www.rbc.ru/rbcfreeneews/64f1e8d39a7947eeaaed9aa7> (20.12.2024).

³³ Путин вспомнил Салтыкова-Щедрина, говоря о „Северном потоке-2”, „Свободная пресса”, 29.04.2021, <https://svpressa.ru/economy/news/297076/> (20.12.2024).

³⁴ Zob. M. Sałtykow-Szczedrin, *Kukły i ludzie*, przeł. S. Pollak, Książka i Wiedza, Warszawa 1950, s. 5–13.

wiając teraz w roli chłopą swoją zasobną w ropę i gaz Rosję, a w roli generałów — oczywiście „nierozgarnięty Zachód”.

A gdy trzeba, potrafi się Putin powołać także i na Czechowa, jak to uczynił w grudniu 2017 roku podczas ceremonii wręczenia nagród grupie wolontariuszy w Rosji:

Wicie, że Anton Pawłowicz Czechow wypowiedział kiedyś te wspaniałe słowa: „Jak wielu jest w Rosji dobrych ludzi”. Zwracał się także i do was. A było tak zawsze — dlatego, że troska o bliźniego, miłosierdzie, powszechna gotowość pomocy potrzebującym, służba Ojczyźnie stanowią funkcję duszy, charakteru i kultury naszego narodu³⁵.

O „dobrych ludziach Starej Rusi” mówił już w 1891 roku historyk Wasilij Kluczewski, którego poznawaniem poprzez audiobooka — o czym niżej — też się Putin nie omieszkiał pochwalić w odległym roku 2006³⁶. Trzeba jednak bezustannie podkreślać, że wszystkie powyższe wartości i kategorie moralne nabierają w wykładni Putina znaczenia orwelowskiego.

WOBEC KLUCZEWSKIEGO I ILJINA

Nie tylko literatura piękna znajduje się w polu rażenia Putina, ale także znane, często klasyczne dzieła z zakresu historii, myśli filozoficznej oraz politologii. Trzeciego grudnia 2002 roku w wystąpieniu na Uniwersytecie w Pekinie ogłosił, że niedawno przeczytał pracę ówczesnego (1989–2002) sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Chin Jiang Zemina *O socjalizmie w chińskiej wersji*, a w marcu 2007 roku, już na ceremonii otwarcia Roku Chin w Rosji, pochwalił się znajomością klasycznej chińskiej *Księgi przemian*³⁷, kanonicznej dla taoizmu i konfucjanizmu.

Putin już na wcześniejszych publicznych spotkaniach sypał podobnymi tytułami jak z rękawa, choćby na konferencji prasowej na Kremlu dla dziennikarzy rosyjskich i zagranicznych 6 marca 2001 roku, gdy oznajmił, że czyta pracę *История правления Екатерины II*. Ponieważ zaś dziennikarzom moskiewskiego „Kommiersanta” książki z takim dokładnie tytułem w katalogu Rosyjskiej Biblioteki Pań-

³⁵ Церемония вручения премии „Доброволец России — 2017”, <http://special.kremlin.ru/events/president/transcripts/56318> (20.12.2024).

³⁶ Президент РФ слушает лекции Ключевского по русской истории в аудио формате, „Время”, 31.01.2006, https://www.vremyan.ru/news/4B30FoD3_ED8F_7FE8_E989_68C2B12CA301 (20.12.2024).

³⁷ Что читает Владимир Путин...

stwowej długo nie udało się odszukać, to wysunęli oni już po latach przypuszczenie, że chodzić tutaj może o pracę *История Екатерины Вмороу* Aleksandra Gustawowicza Brücknera³⁸ (nie mylić z Aleksandrem Brücknerem!). Tu warto przypomnieć, że ten żyjący w latach 1834–1896 rosyjski historyk niemieckiego pochodzenia opisywał Katarzynę II jako władczynię europeizującą Rosję, tak że wydany w roku 1885 rosyjski przekład jego parotomowej pracy służyć mógł Putinowi do uzasadniania jego ówczesnych, przynajmniej na pokaz, planów oraz dążeń. Traktował on sam bowiem jeszcze w pierwszej połowie swoich rządów ową Katarzynę II jako władczynię dla Rosji wręcz najważniejszą, a przy tym wcale nieżądną krwi. Dziś może się to wydać bardzo dziwne, ale dokładnie tak Putin wyraził się nawet jeszcze w 2012 roku do ówczesnego redaktora naczelnego radia Echo Moskwy Wieniediktowa, gdy ten zapytał go, którego z władców rosyjskich ceni najbardziej: „Myślisz, że Piotra? O, nie! Katarzynę II. Czynów tu więcej, krwi mniej [w oryg. *кровушки меньше* — G.P.]”³⁹. Gdy zaś chodzi już o tę lejącą się dziś strumieniami z woli Putina w napadniętej Ukrainie krew, to godzi się przypomnieć, że i emigracyjny obecnie pisarz Dmitrij Bykow (ur. 1966), dzisiaj potępiający z Ameryki krwawą zbrodniczość Putina, jeszcze w maju 2014 roku — czyli niedługo po aneksji Krymu — tak się o nim aż nadto łagodnie wyrażał: „Należy on do klasy zarządzającej, jest człowiekiem, na nasze szczęście, nieskorym do przelewu krwi, jego poglądy, dość prymitywne, mieszczą się w sferze czysto organizacyjnej”⁴⁰.

Z kolei sam Putin jeszcze w styczniu 2006 roku poinformował podczas konferencji prasowej na Kremlu, że bardzo dobrą formą zapoznawania się z literaturą — w szerokim sensie — stanowią audiobooki, których „można słuchać w samochodzie podczas jazdy do pracy i z powrotem albo w jakichś innych miejscach działalności zawodowej”. I ukonkretniał, że „słucha teraz wykładów Kluczewskiego z historii Rosji”⁴¹. Tutaj warto odnieść się do samych źródeł i po pierwsze uściślić, że Wasilij Kluczewski (1841–1911) był historykiem o poglądach liberalnych, czemu dał wyraz w pracy *Курс русской истории*

³⁸ Tamże.

³⁹ *Пастуховские четверги, Владимир Пастухов и Алексей Венедиктов*, https://www.youtube.com/watch?v=RD_pkj6sVc8 (20.12.2024).

⁴⁰ D. Bykow, *Putin — przeciętny menedżer z KGB*, wywiad przeprowadzili G. Przebinda, B. Gołąbek, „Studia Pigioniana” 2021, nr 4, s. 256.

⁴¹ *Стенограмма пресс-конференции для российских и иностранных журналистов*, <http://www.special.kremlin.ru/events/president/transcripts/23412> (20.12.2024).

w solidnych pięciu częściach (1904). Po wtóre trzeba dodać, że był on także autorem nadal wiele objaśniającego w historii Rosji aforyzmu — „Państwo puchło, a ludzie maleli” („Государство пухло, а народ хирел”), które dziś można śmiało zastosować do putinizmu i to już nawet w pierwszych latach jego formowania. To zaś świadczy, że lektury Putina — tym bardziej że formułuje on publicznie opinie, zanim zdąży je przeczytać — nie mają realnego wpływu na jego ideologię i praktykę polityczną.

Niekiedy jednak można się rzeczywiście dopatrzyć związków pomiędzy czytaniem, słuchaniem albo oglądaniem dziełem nawet i z obecną wojną przeciw Ukrainie. Oto na wspomnianej już konferencji prasowej na Kremlu 31 stycznia 2006 roku Putin zwierzył się jeszcze: „Filmy niekiedy oglądam. *9 rotę* widziałem. Cieszę się, że kino rosyjskie się odradza. W niełatwych warunkach, dzięki talentowi i wysokiemu poziomowi nasi filmowcy osiągają wspaniałe sukcesy”⁴². Tutaj akurat, inaczej niż to było w przypadku dzieła Kluczewskiego, widać wyraźne *iunctim* między tak wychwalanym konkretnym obrazem kina rosyjskiego a obecną wojną w Ukrainie. Wspomniana bowiem przez Putina *9 rota* z roku 2005 (u nas znana jako *9 kompania*) to głośny ongiś film Fiodora Bondarczuka, jawnie heroizujący wojnę afgańską. Jest to zarazem obraz, który w najnowszej pracy autorstwa Antona Dolina o kinie rosyjskim w epoce Putina uznany został konsekwentnie za jedno z kinowych preludów do obecnej wojny⁴³.

Posiada jeszcze Putin w zanadrzu dwóch pisarzy-myślicieli dwudziestowiecznej Rosji szczególnie dlań, jak sam podkreśla, znaczących, jako że odwoływał się do nich bezpośrednio w dwóch kolejnych orędziach do Zgromadzenia Federalnego w latach 2005–2006. Przywoływał on tam pracę emigracyjnego myśliciela Iwana Iljina *Nasze zadania* (1956, zawiera szkice z lat 1945–1948) oraz książeczkę *Jak odbudować Rosję?* (1990) Aleksandra Solżenicyna. W przypadku Iljina, który przed wojną napisał niemało krótszych apologii włoskiego faszystu, zwykło się podkreślać, że i samemu Putinowi musi być bliski ten aspekt twórczości autora *Naszych zadań*. Tak twierdzi bez

⁴² Tamże.

⁴³ A. Долин, *Плохие русские. Кино от „Брата” до „Слова пацана”*, Издательство Медузы, Рига 2024, s. 160–168 (z rozdz. *Апология застоя*, gdzie autor przywołuje dla przeciwwagi realistyczną, wielce krytyczną wobec tamtej wojny książkę Swietłany Aleksijewicz *Цинковые мальчики*, po polsku znanej w tłumaczeniu Jerzego Czecha jako *Cynkowi chłopcy*).

najmniejszych wątpliwości znany dobrze w Polsce amerykański badacz Timothy Snyder: „Naczelný oligarcha Władimir Putin wybrał przy tym na swojego przewodnika faszystowskiego filozofa Iwana Iljina”⁴⁴. W innym miejscu ten sam autor wspomina, że „deputowana do Dumy Tatiana Sajenko cytowała Iljina, twierdząc, iż aneksja Krymu oznacza ‘zmartwychwstanie Rosji’”⁴⁵. Snyder nie podaje niestety źródła tego cytatu, ale gdy z pomocą sieci doń sięgniemy, to okaże się, że owa deputowana partii Jedna Rosja niczego takiego wprost nie wypowiedziała. Owszem, odwołała się, i to jeszcze w dniu „krymskiego referendum” 18 marca 2014 roku, do rzeczonoego Iljina, ale aneksji Krymu nie nazwała w żadnym razie „aneksją”, lecz przeciwnie — wyzwoleniem i ostatecznym powrotem zagrabionego półwyspu na łono Ojczyzny:

Polityka podwójnych standardów, którą stale uprawiają nasi zachodni „przyjaciele”, nie przestaje zadziwiać. Jeszcze w latach 1950. rosyjski filozof Iwan Iljin proroczo przestrzegał nas przed pokusami okcydentalnego demokratyzmu, przed samowolą bezdusznego egoizmu. Filozof zadziwiająco dokładnie opisał charakter rosyjskiej państwowości. „Nie wykorzeniać, nie tłumić, nie zniewalać ludzi obcej krwi, nie przyduszać bytu innoplemieńców i innowierców, ale dać wszystkim szeroki oddech i wielką Ojczyznę... wszystkich zachować, wszystkich pogodzić, wszystkim dać możliwość modlenia się po swojemu, pracowania po swojemu, a najlepszych ściągnąć zewsząd do budowy państwa i jego kultury”.

I właśnie to zostało dzisiaj zaoferowane Krymowi, który ponownie odzyskuje swoją wielką Ojczyznę, gdzie wszyscy — Rosjanie, Ukraińcy, Tatarzy, otrzymają prawo do ojczystego języka, do ojczystej kultury, do uczestnictwa w zarządzaniu republiką oraz — co najważniejsze — otrzymają gwarancje bezpieczeństwa. Historia Krymu nierozłącznie jest związana z historią państwa rosyjskiego. Są to i chrzest księcia Włodzimierza w Chersoniezu, i ogromne męstwo rosyjskiej armii na ziemi krymskiej, i Sewastopol — twierdza rosyjskiej Floty Czarnomorskiej — wraz z innymi miastami-bohaterami. Wszystko znowu wraca na drogę swojego krążenia⁴⁶.

Już choćby to ostatnie — „Wszystko znowu wraca na drogę swojego krążenia”, stanowiące jawne odniesienie do starotestamentowej Księgi Eklezjasty (1, 6), dobitnie dowodzi, że — przynajmniej na poziomie deklaracji Putina i jego akolitów — o żadnym faszyzmie, nawet w odniesieniu do prac Iljina, mowy być nie może. Wiemy owszem, do czego owo „wyzwolenie Krymu” ostatecznie doprowadziło, ale

⁴⁴ T. Snyder, *Droga do niewolności*, przeł. B. Pietrzyk, Znak Horyzont, Kraków 2019, s. 28.

⁴⁵ Tamże, s. 187.

⁴⁶ *Крым вновь обрел великую Родину* — Саенко, „Единая Россия”, 18.03.2024, <https://er.ru/activity/news/krym-vnov-obrel-velikuyu-rodinu-saenko?ysclid=m480ng7jl5328475646> (20.12.2024).

wolno nam tylko — w przypadku takich jak powyższa, ubrana w wysoki styl kłamliwa argumentacja — mówić głównie o przenicowaniu dobra, prawdy i sprawiedliwości na modłę opisaną w powieści 1984 przez Orwella. Putin też oczywiście nigdy nie powołuje się na Iljina w kontekście faszystowskim, lecz uwypukla — oczywiście tylko na poziomie słów i deklaracji — ów znacznie szlachetniejszy, bo obywatelski, aspekt jego twórczości. Poniżej przytoczę charakterystyczny fragment z wygłoszonego przezeń 25 kwietnia 2005 roku orędzia do Zgromadzenia Federalnego:

Władza państwowa — jak pisał wielki filozof Iwan Iljin — posiada granice, wyznaczone właśnie przez to, że jest władzą przychodzącą do człowieka z zewnątrz. Zatem wszystkie twórcze stany duszy i ducha, oparte na miłości, wolności i dobrej woli nie mogą być przez nią regulowane. Państwu nie wolno regulować twórczości naukowej, religijnej i artystycznej. Nie powinno ono wdziierać się do moralnego, rodzinnego i codziennego życia ani bez palącej konieczności ograniczać gospodarczej inicjatywy i pomysłowości ludzi.

Nam — podsumowuje Putin — nie wolno o tym zapominać⁴⁷.

Z kolei w następnym orędziu do Zgromadzenia Narodowego, wygłoszonym 10 maja 2006 roku, Putin przywoływał Iljina jako „znanego myśliciela rosyjskiego, rozmyślającego o podstawowych zasadach, na których winno twardo opierać się Rosyjskie Państwo [„Российское государство”], gdzie „żołnierz to wysokie, zaszczytne miano”, jako że „reprezentuje on wszechrosyjską [„всероссийскую”] jedność narodową, rosyjską [„русскую”] państwową wolę, siłę oraz honor”. Wszystko to orator przywoływał teraz głównie po to, aby ogłosić *urbi et orbi* gotowość jego Rosji do zwalczania międzynarodowego terroryzmu oraz — co jeszcze ważniejsze — jej „zdolności do odpowiedzi na czyjekolwiek próby podejmowania zewnętrznego, politycznego nacisku na Rosję, także po to, aby wzmocnić swą pozycję jej kosztem”. Z taką konkluzją: „I trzeba otwarcie powiedzieć, że im silniejsze będą nasze Siły Zbrojne, tym mniejsza będzie pokusa, by podobny nacisk na nas wywierać (oklaski), pod jakimkolwiek pretekstem by się to dziać miało”⁴⁸.

Można oczywiście widzieć tu aż nadto wyraźnie już tę spiskową obsesję Putina, jaka nakaże mu 24 lutego 2022 roku napaść „prewencyjnie” na sąsiednią Ukrainę, a która — według Umberto Eco — stanowi

⁴⁷ *Послание Федеральному Собранию Российской Федерации, 25 апреля 2005 года*, <http://kremlin.ru/events/president/transcripts/22931> (20.12.2024).

⁴⁸ *Послание Федеральному Собранию Российской Федерации, 10 мая 2006 года*, <http://kremlin.ru/events/president/transcripts/23577> (20.12.2024).

jeden z kilkunastu wyznaczników „wiecznego faszyzmu”⁴⁹. Niemniej sam Iljin przywoływany jest w tym orędziu wyłącznie jako patron „rosyjskiego rycerstwa”, jakkolwiek by je Putin wówczas pojmował. Tym bardziej że już głęboko w czasie wojny, 30 września 2022 r., ów prezydent najeżdżca znowu przywołał, po orwellowsku, Iljina w kolejnej oracji kremłowskiej — tym razem jako patrona „rosyjskiego patriotyzmu”, tak deklarującego:

Jeśli uważam za swą Ojczyznę — Rosję, znaczy to, że po rosyjsku kocham, myślę i kontempluję, po rosyjsku śpiewam, mówię. Wierzę w siły duchowe narodu rosyjskiego. Jego duch — to mój duch, a jego los — to mój los, jego cierpienia — to moja rozpacz, a jego rozkwit — to moja radość⁵⁰.

Dodajmy, że jest to wyimek z programowego tekstu Iljina, zatytułowanego *O narodową Rosję. Manifest ruchu rosyjskiego* (1937), a dokładnie z rozdziału szesnastego *Miłość do Ojczyzny*. Sam Putin oczywiście nigdy tego nie przeczytał, podsuwają mu tylko usłudze na daną „okazję liturgiczną” stosowne wyimki z wybranych tekstów myśliciela. A przecież w tej programowej pracy filozofa jest jeszcze i taki godny dziś przypomnienia akapit (rozdział dwudziesty ósmy *O monarchii i republice*):

Agresor winien zawsze pamiętać, że historia nie powiedziała jeszcze ostatniego słowa i że zajęcie przez wojska i ogłoszenie „aneksji” często bywa dopiero *początkiem* walki, że przyłączenie siłą terytoriów i narodów stać się może dla samego podbijającego wewnętrznym nieszczęściem, historycznym przekleństwem i początkiem końca⁵¹.

Tego oczywiście żaden z doradców podsunąć Putinowi nigdy by się nie poważył. A już szczególnie po aneksji Krymu w marcu 2014 roku i po włączeniu do Rosji po bezprawnych referendach we wrześniu 2022 roku czterech obwodów Ukrainy — ługańskiego, donieckiego, zaporowskiego i chersońskiego. Bo to właśnie po tym ostatnim akcie Putin ogłaszał 30 września 2022 roku swoją — pozornie tylko za Iljinem — radość z tej ostatniej aneksji.

⁴⁹ Nieprzypadkowo ukazujący się nadal regularnie w Moskwie miesięcznik „Diletant” przedrukował ostatnio ten katalog wyznaczników „wiecznego faszyzmu”, jakim go widział Eco. Zob. У. Эко, *Вечный фашизм*, „Дилетант” 2024, nr 12 (108), s. 42–45.

⁵⁰ *Полный текст обращения Владимира Путина 30 сентября 2022 года: Стенограмма выступления*, „Комсомольская правда”, 30.09.2022, <https://www.kp.ru/daily/27452.5/4655517> (20.12.2024).

⁵¹ И. Ильин, *О монархии и республике*, w: tegoż, *За национальную Россию. Манифест русского движения*, <http://ivan-article.narod.ru/28.htm> (20.12.2024).

CZAJKOWSKI, TOŁSTOJ I KOŁACZYK (Z SZEWCZENKĄ I CAŁĄ UKRAINĄ NA HORYZONCIE)

Trzydziestego czerwca 2021 roku, czyli osiem miesięcy przed obecną wojną, Putin znowu uderzył w wysokie literackie tony, łącząc je teraz dodatkowo z muzycznymi. Oznajmił oto narodowi podczas kolejnej „Linii bezpośredniej”, że trzy dzieła rosyjskiej kultury, które go najbardziej uformowały — to I Koncert fortepianowy Czajkowskiego, *Wojna i pokój* Tołstoja oraz ludowa bajka *Kołaczyk* (Колобок)⁵². Dla Ukraińców i dla większości już i tak nie słuchających Czajkowskiego ani nie czytających Tołstoja Polaków będzie to kolejny powód, aby ich nie czytać i nie słuchać jeszcze bardziej. Jednak Putin i tutaj — zarówno w stosunku do Polaków, jak i do Ukraińców — znowu trzyma swoje asy w rękawie. Po pierwsze, już 14 stycznia 2001 roku tak pochwalił on w znanym nam już wywiadzie dla „Gazety Wyborczej” dwóch polskich, arcyнародowych twórców: „Ja wolę lubić Polskę za to, że podarowała ludzkości Chopina. Wolę was lubić za Mickiewicza. Za polskiego ducha i za polski charakter”⁵³. Natomiast już naprawdę ładnych parę razy chwalił także ze swej perspektywy bardzo liczne grono pisarzy ukraińskich. Ideologicznym wszak wstępem do obecnej wojny był bez wątpienia przygotowany dla Putina i ogłoszony przezeń jako autorski — tekst *O historycznej jedności Rosjan i Ukraińców*, który ujrzał światło dzienne 12 lipca 2021 roku. Zawarty tu został m.in. apel, aby wybitnych ukraińskich albo powiązanych pochodzeniem z Ukrainą pisarzy traktować jako „dobro wspólne”. Możemy więc tam przeczytać:

Ogromną rolę odegrali Iwan Kotłarewski [1769–1838], Grigorij Skoworoda [1772–1794], Taras Szewczenko [1814–1861]. Ich utwory stanowią nasze wspólne literackie i kulturowe dziedzictwo. Wiersze Szewczenki stworzone zostały po ukraińsku, a proza głównie po rosyjsku. Książki Nikołaja Gogola, patrioty Rosji, urodzonego w Połtawie, zostały napisane w języku rosyjskim, przepełnionym jednak małosyjskimi ludowymi wyrażeniami i motywami z folkloru. Jak można podzielić to dziedzictwo pomiędzy Rosję a Ukrainę? I po co to robić⁵⁴.

A przypomnijmy, że jeszcze w grudniu 2000 roku odsłaniał on wspólnie z ówczesnym prezydentem Ukrainy Kuczma pomnik Szewczenki

⁵² Путин назвал три произведения, повлиявших на него, „Коммерсантъ”, 30.06.2021, <https://www.kommersant.ru/doc/4879739> (20.12.2024).

⁵³ W. Putin, *Nie wolno mi się bać...*

⁵⁴ Стаття Владимира Путина „Об историческом единстве русских и украинцев”, <http://kremlin.ru/events/president/news/66181> (20.12.2024).

w Petersburgu⁵⁵, pod którym już w styczniu roku 2023, nazajutrz po okrutnym zbombardowaniu milionowego przed wojną miasta Dniepr w środkowo-wschodniej Ukrainie, kwiaty będą składać współczujący ofiarom Rosjanie⁵⁶.

Powróćmy jednak na koniec jeszcze do wspomnianego *Kołączyka*, ludowej rosyjskiej opowieści o wypieczonym z ostatniej mąki przez parę starych biedaków — okrągłym bochenku, który umyślił sobie ruszyć w szeroki świat. Po drodze spotyka kolejno zająca, wilka i niedźwiedzia, którzy pragnęliby go spałaszować, ale sprytny Kołączyk zawsze potrafi ich zagadać, aby znowu mknąć ku nowym przygodom. Dopóty, dopóki nie trafi w swej drodze na lisa, który pochlebstwami zwabi Kołączyka ku sobie i połknie go łapczywie za jednym razem. Putin, odnosząc się do tego obrazu, tak przestrzegał podwładnych:

Prosiłbym jeszcze raz kolegów, którzy sprawują ten czy inny wysoki urząd, aby wrócili do tego utworu. Dlatego, że gdy tylko wy, szanowni koledzy, przyjmować będziecie za czystą monetę takie pochlebne mowy, aby pograżać się w błogostan, jakie wywołują, to ryzykujecie, że sami będziecie zjedzeni⁵⁷.

Ale najciemniej, jak zwykle, bywa pod latarnią. Putinowi nie pomogło przecież w 2000 roku znane ostrzeżenie ze strony francuskiego dziennikarza — odwołującego się z kolei do Dumasa ojca — aby nie oglądał Rosji wyłącznie z okien Kremla. Mimo że aż tak odczytany, prezydent Rosji nie posłuchał tego jednak i w lutym roku 2022 uległ ostatecznie — niczym ów Kołączyk — podszeptom rzeszy podwładnych pochlebców, że uda mu się podbić Ukrainę w ciągu jednego albo dwóch tygodni.

WOBEC KANTA, DOSTOJEWSKIEGO, SOŁŻENICYNA...

Starając się uwieść Europę specyficzną „erudycją” i „oczytaniem”, Putin już podczas swojej drugiej kadencji odwoływał się nawet do samego Immanuela Kanta. Oto bowiem 12 lutego 2004 roku, w rozmowie z ówczesnym ministrem spraw zagranicznych Niemiec Joschką Fischerem, określił on autora *Krytyki czystego rozumu* jako „wspólne-

⁵⁵ Владимир Путин и Президент Украины Леонид Кучма открыли памятник Тарасу Шевченко, <http://www.kremlin.ru/events/president/news/39868> (20.12.2024).

⁵⁶ Zob. G. Przebinda, *Ostatnia wojna Putina. Rozprawa filologa z Rosją*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2023, s. 656.

⁵⁷ Tamże.

go rodaka” Niemców i Rosjan⁵⁸. Półtora roku później, 3 lipca 2005, podczas odsłaniania w uniwersytecie w Kaliningradzie tablicy poświęconej wielkiemu Immanuelowi, mówił: „Oczywiście Kant jest przede wszystkim wielką postacią niemieckiego Oświecenia, ale nie tylko. Ze względu na swój wielki wkład do światowej kultury należy do tej kategorii ludzi, których mamy prawo określać jako obywateli świata”⁵⁹. I dopiero po prawie dwóch dziesięcioleciach, a dwa lata po rozpęтaniu przez Putina obecnej wojny, kanclerz Niemiec Scholz wystąpił przeciwko takim uzurpacyjnym roszczeniom. Scholz zatem najpierw podkreślił, że myśliciel ten stał się w putinowskiej Rosji niejako znakiem firmowym Kaliningradu (to dawny Königsberg, gdzie Kant się urodził i spędził życie) oraz że wielu rosyjskich polityków stara się zaprząć teraz tego wielkiego orędownika pokoju w służbę wojennej ideologii i praktyki. Tyle że Putin, jak dalej podkreślał Scholz, nie ma najmniejszego prawa do powoływania się na Kanta, gdyż ten zawsze kategorycznie występował przeciw rozstrzyganiu sporów międzynarodowych drogą wojenną. Nawiązując jawnie do Kantowskiego tekstu *Do wiecznego pokoju* (*Zum ewigen Frieden*, 1795), Scholz jednocześnie konkludował: „Dla Kanta jest jasne, że jeśli ktoś został napadnięty, to ma prawo się bronić”⁶⁰.

Gdy chodzi natomiast o Dostojewskiego, to Putin jeszcze w październiku 2006 roku, podczas odsłaniania w Dreźnie wspólnie z ówczesną kanclerz Merkel jego pomnika, potrafił się dostroić tym razem do idei „wspólnego europejskiego domu”, autorstwa skądinąd Michała Gorbaczowa. Przywołując bowiem w Dreźnie myśl przypisywaną Dostojewskiemu, że „piękno zbawi świat”, prezydent FR odnosił ją „do harmonii między ludźmi”, przy okazji podnosząc, że „żyjemy we wspólnej europejskiej przestrzeni”⁶¹. Ale 25 października 2022 roku, mając już ręce umazane krwią, stwierdził podczas skrajnie antyzachodniego przemówienia na Wałdaju:

Wszystko to jeszcze w XIX wieku proroczo przepowiedział Fiodor Michajłowicz Dostojewski. Jeden z bohaterów jego powieści *Biesy* — nihilista Szyga-

⁵⁸ M. Eltchaninoff, *Co ma Putin w głowie?*, przeł. A. Bilik, Wydawnictwo Studio Emka, Warszawa 2015, s. 33.

⁵⁹ Tamże.

⁶⁰ *Geburtstag von Immanuel Kant* Scholz kritisiert Putins Kant-Deutungen als absurd, „Deutschlandfunk”, 23.03.2024, <https://www.deutschlandfunk.de/scholz-kritisiert-putins-kant-deutungen-als-absurd-100.html> (20.12.2024).

⁶¹ *Путин и Меркель открыли в Дрездене памятник Федору Достоевскому*, „РИА Новости”, 10.10.2006, <https://ria.ru/20061010/54694457.html> (20.12.2024).

low, tak opisał wymyśloną przez siebie świetlaną przyszłość — „wychodząc od bezgranicznej wolności, kończę bezgranicznym despotyzmem”. I do tego *notabene* doszli właśnie nasi zachodni oponenci. [...] Szygalowowi wtóruje inny bohater powieści — Piotr Wierchowieński, twierdząc, że konieczna będzie teraz powszechna zdrada, donosicielstwo, szpiegostwo, gdyż społeczeństwo nie potrzebuje ani talentów, ani jakichś wyższych zdolności: „Cyceronowi trzeba uciąć język, Kopernikowi wykluć oczy, Szekspira ukamienować”. Oto do czego dochodzą nasi zachodni oponenci. [...] Byli ongiś wielcy myśliciele, a ja — uczciwie to powiem — wdzięczny jestem moim pomocnikom, że wyszukali dla mnie te cytaty⁶².

Odwołał się też wtedy do Solżenicyna, tyle że oczywiście nie do *Archipelagu Gułag* czy *Oddziału chorych na raka*, ale do antyświecieniowej przemowy harwardzkiej pisarza (1978), traktując ją w sytuacji obecnej wojny jako oręż ideologiczny przeciw Europie i Ameryce. Podkreślał zatem Putin w owym październiku 2022 roku, że Solżenicyn jeszcze w 1978 odnotował, iż dla Zachodu charakterystyczne jest „trwałe zaślepienie swoją przewagą” — co zdaniem Putina trwa po dziś dzień, nawet i wzmocnione jeszcze — też wypominanym przez Solżenicyna Zachodowi przekonaniem — że „wszelkie istniejące na naszej planecie obszary winny się rozwijać w kierunku dostosowania do obecnych zachodnich systemów”⁶³.

Ten arcyżłożony problem „Putin wobec Solżenicyna” (i *vice versa*) wymagałby oczywiście odrębnego, bardzo solidnego studium, które nadal czeka jeszcze na swojego realizatora⁶⁴. Bardzo przyzwolicie została natomiast postawiona, a zarazem i w znacznej mierze rozwiązana przez francuskiego badacza Michela Eltchaninoffa kwestia „Putin a myśliciele rosyjscy” — tacy jak choćby wspomniany Iwan Iljin z *Naszymi zadaniami*, ale i Władimir Sołowjow z jego *Usprawiedliwieniem dobra* (1894–1897) oraz Nikołaj Bierdiajew z *Filozofią nierówności* (opubl. 1923). Te właśnie trzy dzieła prezydent zarekomendował do lektury w styczniu 2014 roku — to jest półtora miesiąca przed napaścią na Krym — swojej administracji, gubernatorom regionów i kierownictwu partii Jedna Rosja. Opisał to w swojej książce *Co ma Putin w głowie?* (2015) wspomniany Elt-

⁶² *Заседание Международного дискуссионного клуба „Валдай”*, <http://krem-liniielki.wódz.pozdrawia.ru/events/president/news/69695> (20.12.2024).

⁶³ Tamże.

⁶⁴ Pierwsze próby już oczywiście powstały. Zob. choćby: R. Horvath, *Apologist of Putinism? Solzhenitsyn, the Oligarchs, and the Specter of Orange Revolution*, „The Russian Review” 2011, vol. 70, nr 2, s. 300–318; A. de Lazari, *Putin i Solżenicyn*, „Nowa Europa Wschodnia” 2018, nr 2, s. 147–152.

chaninoff⁶⁵, który jednak nie mógł jeszcze wiedzieć, że na taką „erudycję” popartą błyskawicznie czynem prezydenta Rosji dał się solidnie nabrać wybitny polski badacz myśli rosyjskiej — Andrzej Walicki (1930–2020). Jeszcze pięć lat po aneksji Krymu mówił on bowiem z podziwem o jakości i adekwatności ideowej w dobrym sensie podobnych lektur Putina, wywodząc np. że choćby „Władimir Sołowjow nie mógł być pominięty” nie tylko jako „największy rosyjski filozof XIX wieku oraz główny inspirator «renesansu religijno-filozoficznego»”, ale także jako „filozof religijny, myślący w kategoriach prawno-państwowych i postulujący daleko idącą liberalizację wewnętrzną rosyjskiej autokracji”. Jedyne co Walickiego już pod sam koniec jego życia też solidnie trapiło, to przekonanie, że podobnych głębi Sołowjowa, a zarazem podążającego jakoby jego tropem Putina (!) nie rozumieją, jak by należało, mało niestety rozgarnięci jego wysocy urzędnicy⁶⁶.

Tymczasem jeszcze 6 marca 2001 roku, na wspominatej już konferencji prasowej na Kremlu, gdzie Putin chwalił się wobec dziennikarzy rosyjskich i zagranicznych, że oddał się oto lekturze książki o Katarzynie II, nadmienił mimochodem, że czyta również *Раздумья о России* Dmitrija Lichaczowa⁶⁷. Ta zbieżność lektur wyraźnie oglądającego się jeszcze wtedy na Zachód Putina nie była moim zdaniem przypadkowa, bo po pierwsze traktował on jeszcze cesarzową Rosji jako „europeizatorkę”, a w ostatniej, wspomnianej pracy Lichaczowa (oddanej *notabene* do druku 22 września 1999 roku, czyli osiem dni przed śmiercią tego wielkiego uczonego filologa) też mógł bardzo łatwo trafić na fragmenty dotyczące europejskości Rosji⁶⁸. A to pozwoliło mu we wspomnianym już tutaj na początku wywiadzie dla Michnika wyrazić w połowie stycznia 2001 roku następujące przekonanie:

⁶⁵ M. Eltchaninoff, *Co ma Putin w głowie?...*, s. 7–15 (a także na wielu innych stronach).

⁶⁶ A. Walicki, *O Rosji inaczej*, Fundacja Oratio Recta, Warszawa 2019, s. 217.

⁶⁷ *Что читает Владимир Путин...*

⁶⁸ O tym opowiada obszernie już rozdział wstępny *Русский исторический опыт и европейская культура* oraz następujący po nim fragment *Россия никогда не была востоком (об исторических закономерностях и национальном своеобразии: Евразия или Скандославия)*. Zob. Д. Лихачев, *Раздумья о России*, Logos, Санкт-Петербург 1999, s. 29–34, 34–50.

Wie pan, ja mam ogromny szacunek dla akademika Dimitrija Lichaczowa. Trudno nie zgodzić się z nim, że istotą każdego kraju jest jego kultura. Pod względem geograficznym Rosja to oczywiście kraj euroazjatycki. Ale nie zapominając o ogromnych różnicach poziomu życia pomiędzy nami a Europą Zachodnią, przyznajmy, że i tu, i tam mieszkają ludzie tej samej kultury. I w tym sensie Rosja jest krajem europejskim. Nie może być wątpliwości. To tak, jakby pytać o Australię, czy to kraj europejski, czy azjatycki. Albo o Stany Zjednoczone⁶⁹.

Wszelako po dwunastu latach Putin, po fali demonstracji przeciw niemu w Moskwie na przełomie 2011 i 2012 i po objęciu po raz trzeci urzędu prezydenta, zdecydowanie już porzucił jakiejkolwiek rojenia o europejskości swego kraju. I odwołał się stosownie 12 grudnia 2012 roku w orędziu do Zgromadzenia Narodowego do Lwa Gumilowa (1912–1992), znanego orędownika eurazjatyckości Rosji, podkreślając zarazem znaczenie jego „teorii pasjonarności”:

Kto wysoruje się do przodu, a kto zostanie outsiderem, tracąc nieuchronnie swoją niezależność, zależeć będzie nie tylko od potencjału ekonomicznego, ale przede wszystkim od siły woli każdej nacji i jej wewnętrznej energii, od pasjonarności, od zdolności ruchu do przodu, ku przemianom⁷⁰.

Jeżeli zaś połączymy to ze znanym nam już współczesnym (2023) przywołaniem przez Putina Puszkinańskiego *Exegi monumentum...* (*Dźwignąłem pomnik swój*), to łatwo dostrzeżemy grubą nić wiążącą jego „pasjonarność” z ciągle trwającą (grudzień 2024) obecną wojną.

PROCHANOW I BRODSKI ZAMIAST EPILOGU

Trudno byłoby pisać już teraz klasyczny epilog, gdy przecież „spotkanie Putina z literaturą” trwa niezmiennie, a bardzo charakterystycznym tego przykładem jest jego specyficzny dialog z pisarzem imperialistą Aleksandrem Prochanowem (ur. 1938), przeprowadzony w październiku 2023 roku na XX posiedzeniu Klubu Władajskiego w Soczi, podczas sesji plenarnej. Tenże Prochanow zadał Putinowi pytanie, jak „pojmuje on wielkość Rosji”, na co usłyszał w odpowiedzi szeroki, znany nam już zestaw frazesów, tym razem jednak „wzbogacony” tezą, że międzynarodowe sankcje przeciwko Rosji wzmocniły tylko podobno jej potencjał gospodarczy. Ponie-

⁶⁹ W. Putin, *Nie wolno mi się bać...*

⁷⁰ *Послание Президента Федеральному Собранию*, <http://kremlin.ru/events/president/news/17118> (20.12.2024).

waż w opinii prawosławnego stalinisty, a zarazem i mistycznego imperialisty Prochanowa nie wybrzmiało to zapewne wystarczająco kwieciście, to Putin — znając dobrze upodobania swojego sędziwego „interlokutora” — starał się go już zawczasu udobruchać. Mówił zatem *ex cathedra* o nim jako „znanym pisarzu”, „patriocie Rosji” oraz „takim jakby fundamentalistcie rosyjskiej państwowości [российской государственности]”⁷¹.

Tymczasem gdy chodzi o Josifa Brodskiego z tym jego nieszczęsnym wierszem *Na niepodległość Ukrainy* (1992), to Putin jednym słowem nigdzie go nie wspomniął. Ten jawnie bowiem chuligański wybryk poety nie pasuje mu widać do obecnej, fundamentalnej w końcu wojny przeciw Ukrainie, prowadzonej z głębokiego bunkra, niczym ów człowiek z podziemia u Dostojewskiego. Brodski zaś, który *notabene* w żadnym ze swych utworów do zabijania kogokolwiek nigdy nikogo nie nawoływał, przedstawił w roku 1987 w *Przemówieniu noblowskim* taką wizję „dyktatorów czytających”, która pasuje jak ulał także i do będącego wówczas dopiero szpiegiem w NRD Putina:

Powiem tylko, że — nie z doświadczenia, lecz wyłącznie teoretycznie — przypuszczam, iż człowiekowi, który naczytał się Dickensa, oddanie strzału do bliźniego w imię jakiegokolwiek idei sprawi większą trudność niż człowiekowi, który Dickensa nie czytał. Mówię o [prawdziwej — G.P.] lekturze Dickensa, Stendhala, Dostojewskiego, Flauberta, Balzaka, Melville’a itd., a więc o znajomości literatury, a nie o umiejętności czytania i pisania, nie o wykształceniu [podkreślenie moje — G.P.]. Piśmienny, wykształcony człowiek może z powodzeniem, przeczytawszy taki czy inny traktat, zabić bliźniego i rozkoszować się przy tym bezkompromisowością swych przekonań. Lenin był piśmienny, Stalin był piśmienny, także Hitler; Mao Tse-tung — ten nawet wiersze układał. Tym niemniej lista ich ofiar jest znacznie dłuższa od listy ich lektur⁷².

Gdy dziś zatem Putin reklamuje się *urbi et orbi* jako czytelnik Lermontowa, Puszkina, Hemingwaya, Heinego, Verne’a, Saint-Exupéry’ego, Dostojewskiego, Dumasa ojca, Tołstoja, Solżenicyna, a nawet Gogo-

⁷¹ Александр Проханов — Владимиру Путину: в чем для Вас величие России?, „Белпрос”, 06.10.2023, <https://belros.tv/news/obschestvo/aleksandr-prokhanov-vladimiru-putinu-v-chem-dlya-vas-velichie-rossii/> (20.12.2024). Warto tu dodać, że Prochanow przedstawił jak na dłoni swe poglądy w wywiadzie udzielonym w redakcji moskiewskiego pisma „Завтра” jeszcze w lutym 2009 roku. Zob. A. Prochanow, *Liczą się mity, nie fakty*, wywiad przeprowadzili G. Przebinda, A. Wawrzyńczak, „Nowa Europa Wschodnia” 2009, nr 5, s. 73–83.

⁷² J. Brodski, *Przemówienie noblowskie*, przeł. A. Mietkowski, „Zeszyty Literackie” 1988, nr 21, s. 22.

la, Sałtykowa-Szczedrına, Turgieniewa i „genialnego Kuprina” z jego *Bransoletą z granatów*, o czym mówił we wrześniu 2018 roku na spotkaniu z młodymi laureatami międzynarodowych olimpiad w centrum kształceniowym Sirius znowu w Soczi⁷³, to słuchający tego winni zawsze mieć w pamięci tamtą odkrywczą i zarazem proroczą konstatację Josifa Brodskiego.

REFERENCES

- “Andrew Male, Russia’s answer to James Bond: did he trigger Putin’s rise to power?” *Guardian*, <<https://www.theguardian.com/tv-and-radio/2018/sep/11/russias-answer-to-james-bond-did-he-trigger-putins-rise-to-power-seventeen-moments-spring>>.
- Brodski, Josif. “Przemówienie noblowskie.” Transl. Mietkowski, Andrzej. *Zeszyty Literackie*, 1988, no 21.
- De Lazari, Andrzej. “Putin i Solżenicyn.” *Nowa Europa Wschodnia*, 2018, no 2.
- Dębowska, Anna, S. “Komu przeszkadza ‘Dziadek do orzechów’. Jedni odwołują, inni grają, choć rosyjski.” *Gazeta wyborcza*, <https://wyborcza.pl/7,113768,29176152,komu-przeszkadza-dziadek-do-orzechow-piotra-czajkowskiego.html#S.embed_link-K.C-B.1-L.1.zw>.
- “‘Dziadek do orzechów’ Czajkowskiego uznany za ‘dzieło rasistowskie’. Berlińska publiczność już nie zobaczy klasycznego baletu.” *Biały Kruk*, <<https://bialykruk.pl/wydarzenia/dziadek-do-orzechow-czajkowskiego-uznany-za-dzieło-rasistowskie-berlińska-publicznosc-juz-nie-zobaczy-klasycznego-baletu>>.
- Eltchaninoff, Michel. *Co ma Putin w głowie?* Transl. Bilik, Andrzej. Warszawa: Wydawnictwo Studio Emka, 2015.
- Horvath, Robert. “Apologist of Putinism? Solzhenitsyn, the Oligarchs, and the Specter of Orange Revolution.” *The Russian Review*, 2011, vol. 70, no 2.
- Lermontow, Michaił. *Wybór poezji*. Transl. Jakubowski, Wiktor. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk: Ossolineum, 1972.
- Montefiore, Simon, Sebad. *Stalin. Dwór czerwonego cara*. Transl. Antosiewicz, Maciej. Warszawa: Wydawnictwo Magnum, 2004.
- Montefiore, Simon, Sebad. *Stalin. Młode lata despoty*. Transl. Antosiewicz, Maciej. Warszawa: Świat Książki, 2007.
- Morawska, Anna. *Chrześcijańin w Trzeciej Rzeszy*. Warszawa: Biblioteka “Więzi”, 1970.
- Prochanow, Aleksander. Interview by Przebinda, Grzegorz and Wawrzyńczak, Aleksander. “Liczą się mity, nie fakty.” *Nowa Europa Wschodnia*, 2009, no 5.
- Przebinda, Grzegorz. *Ostatnia wojna Putina. Rozprawa filologa z Rosją*. Kraków: Wydawnictwo Znak, 2023.
- Putin, Vladimir. Interview by Halter, Marek. “Interview with the French weekly Paris-Match,” <<http://www.en.kremlin.ru/events/president/transcripts/24166>>.

⁷³ Встреча с победителями международных олимпиад 2017–2018 учебного года их наставниками, <http://kremlin.ru/events/president/transcripts/58438> (20.12.2024).

- Putin, Władimir. Interview by Michnik, Adam. "Nie wolno mi się bać. Rozmawiał Adam Michnik." *Gazeta Wyborcza*, <<https://classic.wyborcza.pl/archiwumGW/1639660/NIE-WOLNO-MI-SIE-BAC>>.
- Ryback, Timothy A. *Prywatna biblioteka Hitlera. Książki, które go ukształtowały*. Transl. Szubert, Małgorzata. Warszawa: Świat Książki, Walicki.
- Saltykow-Szczedrin, Michaił. *Kukły i ludzie*. Transl. Pollak, Seweryn. Warszawa: Książka i Wiedza, 1950.
- "Scholz kritisiert Putins Kant-Deutungen als 'absurd'," <<https://www.deutschlandfunk.de/scholz-kritisiert-putins-kant-deutungen-als-absurd-100.html>>.
- Snyder, Timothy. *Droga do niewolności*. Transl. Pietrzyk, Bartłomiej. Kraków: Znak Horyzont, 2019.
- "Vladimir Putin Gave Written Interview to US Magazine 'Outdoor Life.'" *Oreanda. Інформаційне Агентство*, <<https://www.oreanda-news.com/en/gosudarstvo/politic1/article551788/>>.
- "Антон Борисов, «Онегин» интереснее: Пушкин помог Путину на саммите. Путин зачитывался Пушкиным на саммите в Душанбе." *gazeta.ru*, <https://www.gazeta.ru/culture/2018/09/28/a_12001717.shtml>.
- "Александр Проханов — Владимиру Путину: в чем для Вас величие России?" *Белрос*, <<https://belros.tv/news/obschestvo/aleksandr-prokhanov-vladimiru-putinu-v-chem-dlya-vas-velichie-rossii/>>.
- Братерский, Александр. "Оппозиционер царю, друг президенту. Иногда президент России изъясняется стихами." *gazeta.ru*, <https://www.gazeta.ru/culture/2016/10/06/a_10233287.shtml?ysclid=lv3jalz9ar236304085>.
- "Встреча с ветеранами Великой Отечественной войны, жителями блокадного Ленинграда и представителями общественных патриотических объединений," <<http://www.kremlin.ru/events/president/news/70367>>.
- "Встреча с победителями международных олимпиад 2017–2018 учебного года и их наставниками," <<http://kremlin.ru/events/president/transcripts/58438>>.
- "Владимир Пастухов и Алексей Венедиктов." *Пастуховские четверги*, <https://www.youtube.com/watch?v=RD_pkj6sVc8>.
- "Владимир Путин и Президент Украины Леонид Кучма открыли памятник Тарасу Шевченко," <<http://www.kremlin.ru/events/president/news/39868>>.
- "Владимир Путин: 'Умремте ж под Москвой!'" *Радио Свобода*, <<https://www.svoboda.org/a/24493226.html>>.
- Долин, Антон. *Плохие русские. Кино от 'Брата' до 'Слова пацана'*. Рига: Издательство Медузы, 2024.
- Дружинин, Алексей. "Путин посетил Лермонтовский музей в Тарханах и возложил к могиле поэта сотню алых роз." *TACC*, <<https://tass.ru/kultura/1510371>>.
- Жадан, Сергій. *Telegram*, <<https://t.me/serhiyzhadan/738>; <<https://t.me/serhiyzhadan/756>; <<https://t.me/serhiyzhadan/758>; <<https://t.me/serhiyzhadan/735>>.
- "Заседание дискуссионного клуба 'Валдай,'" <<https://www.youtube.com/watch?v=K5ZFrMjPeeE>>.
- "Заседание Международного дискуссионного клуба 'Валдай,'" <<http://kremlin.ru/events/president/news/69695>>.
- Ильин, Иван. "О монархии и республике". *За национальную Россию. Манифест русского движения*, <<http://ivan-article.narod.ru/28.htm>>.

- “Концерт по случаю годовщины воссоединения Крыма с Россией,” <<http://kremlin.ru/events/president/news/68016>>.
- “Крым вновь обрел великую Родину — Саенко.” *Единая Россия*, <<https://er.ru/activity/news/krym-vnov-obrel-velikuuyu-rodinu-saenko?ysclid=m48ong-7jl5328475646>>.
- Лихачев, Дмитрий. *Раздумья о России*. Санкт-Петербург: Logos, 1999.
- “Любимый поэт президента.” *Фонтанка.ру*, <<https://www.fontanka.ru/2007/06/19/053/?ysclid=m46u6fdyw3719728805>>.
- Орлова, Раиса. *Хемингуэй в России. Роман длиною в полстолетия*. Ann Arbor: Ardis, 1985.
- “Пархомбюро.” *Telegram*, <<https://t.me/sparkhomenkovoice/2749>>.
- “Полный текст обращения Владимира Путина 30 сентября 2022 года: Стенограмма выступления.” *Комсомольская правда*, <<https://www.kp.ru/daily/27452.5/4655517>>.
- “Послание Президента Российской Федерации от 21.04.2021 г. б/н (О положении в стране и основных направлениях внутренней и внешней политики государства),” <<http://www.kremlin.ru/acts/bank/46794/page/1>>.
- “Послание Президента Федеральному Собранию,” <<http://kremlin.ru/events/president/news/17118>>.
- “Послание Федеральному Собранию Российской Федерации,” <<http://kremlin.ru/events/president/transcripts/22931>>.
- “Послание Федеральному Собранию Российской Федерации,” <<http://kremlin.ru/events/president/transcripts/23577>>.
- “Президент РФ слушает лекции Ключевского по русской истории в аудио формате.” *Время*, <https://www.vremya.ru/news/4B3oFoD3_ED8F_7FE8_E989_68C2B12CA301>.
- “Прочти эту книгу обязательно. Библиотека Иосифа Сталина.” *Gorky.media*, <<https://gorky.media/context/prochti-etu-knigu-obyazatelno>>.
- “‘Прямая линия’ с Владимиром Путиным. Путин рассказал о любви к произведениям Лермонтова.” *Известия*, <<https://iz.ru/1620597/2023-12-14/putin-rasskazal-o-liubvi-k-proizvedeniiam-lermontova>>.
- “Путин вспомнил Салтыкова-Щедрина, говоря о ‘Северном потоке-2.’” *Свободная пресса*, <<https://svpressa.ru/economy/news/297076/>>.
- “Путин и Меркель открыли в Дрездене памятник Федору Достоевскому.” *РИА Новости*, <<https://ria.ru/20061010/54694457.html>>.
- “Путин назвал Киплинга великим писателем.” *Свободная пресса*, <<https://svpressa.ru/politic/news/296203>>.
- “Путин назвал три произведения, повлиявших на него.” *Коммерсантъ*, <<https://www.kommersant.ru/doc/4879739>>.
- “Путин поставил рекорд в общении с клубом ‘Валдай’. Диалог продлился четыре часа и семь минут.” *ТАСС*, <<https://tass.ru/politika/22348579>>.
- “Путин представил свою версию афоризма Омара Хайяма.” *MKRU*, <<https://www.mk.ru/culture/2023/11/17/putin-predstavil-svoyu-versiyu-aforizma-omara-khayyama.html?ysclid=m46u4j4s97736668043>>.
- “Путин смеется, когда перечитывает Гоголя.” *gazeta.ru*, <https://www.gazeta.ru/social/news/2018/09/01/n_11980957.shtml>.
- “Путин цитатой из Пушкина ответил на вопрос о состоявшемся человеке.” *РБК (РосБизнесКонсалтинг)*, <<https://www.rbc.ru/rbcfreenews/64f1e8d-39a7947eeaaed9aa7>>.

- “Статья Владимира Путина ‘Об историческом единстве русских и украинцев’”
< <http://kremlin.ru/events/president/news/66181>>.
- “Стенограмма пресс-конференции для российских и иностранных журналистов,” <<http://www.special.kremlin.ru/events/president/transcripts/23412>>.
- Тимакова Наталья, Колесников Андрей, Иванович, Геворкян Наталия. *От первого лица. Разговоры с Владимиром Путиным*. Москва: Вагриус, 2000.
- “Томас ВЕНЦЛОВА: Путин продержится долго. Какой будет Россия после падения режима. Пушкин, Бродский,” <<https://www.youtube.com/watch?v=zfVQMa3T7ps>>.
- “Церемония вручения премии ‘Доброволец России — 2017,’” <<http://special.kremlin.ru/events/president/transcripts/56318>>.
- Чехов, Антон. *Скверная история. Нечто романообразное*, в: *Полное собрание сочинений и писем*. В 30 томах, Наука, Москва 1974–1982, т. 1 (1974)
- “Что читает Владимир Путин.” *Журнал Коммерсантъ Власть*, <<https://www.kommersant.ru/doc/2386556>>.
- Эко, Умберто. “Вечный фашизм.” *Дилетант*, 2024, no 12 (108).